

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski” wraz z dodatkami „Rolnik”, „Aniol Stróż”, „Ognisko Domowe” i „Dodatkim niedzielnym”. — W ekspedycji miesięcznie 2.30 zł — z odnośnikiem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnośnikiem 2.45 zł — przez pocztę 2.64 zł — w ekspedycji kwartalnie 6.60 zł., przez pocztę już z odnośnikiem 7.62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Postalne konto czekowe 201 052

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.

Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. pocz. 33

Chojnice, środa 18 maja 1927 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 linowej od wiersza mm. lub jego miejsce 10 gr. na 3-iej stronie 6 lin. 25 gr. na 2-iej stronie 6 lin. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. Za tłumaczenie i ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Fortece niemieckie na Wschodzie.

Niemcy krzają się bezustannie, aby ich zwołać z prawie wszystkich zobowiązań, jakie nakłada na nich Traktat Wersalski. I jakoś im się to wcale nieźle udaje. Wyprowadzają w pole rządy sprzymierzone, te zaś, zdaje się, chętnie na takie mydlenie oczu przystają, nie chcąc się kłócić z Niemcami i ustępując ich naporowi, który stosują z łańcuchem niemiecką wytrwałością. Widocznie też, że rządowi sprzymierzonym się przykrzy stan ciągłej kontroli Niemców, hamujących na każdym kroku tę kontrolę i usiłujących zniechęcić organy kontroli zagranicznej.

Mają Niemcy tradycję pod tym względem wyrobioną, i to z czasów Napoleona I, gdy ten im również poddyktował przymusowe rozbrojenie. Mężów stanu, zasiadających w Wersalu dla ułożenia warunków pokojowych dla Niemców, historia nie nauczyła niczego; nie pamiętali, iż mają do czynienia z narodem, który dotrzymuje jedynie tego, co dotrzymać konieczne pod presją siły przeciwnej musł. Naród ten obfituje w nieskończoną ilość wykrętów, a co jeszcze ważniejsze, jest on bezczelnym.

Pomędzy innymi przepisuje Traktat Wersalski, że nie wolno Niemcom budować jakichkolwiek fortów lub fortoń, ale od czego zwykła ich chętność? Wybudowali blisko granic Polski kilkadziesiąt fortów i fortoń, przeznaczonych specjalnie przeciw nam. Jakkolwiek czynną była stała kontrola wojskowa w Niemczech, aby zapobiec zbrojeniu się kochanych naszych sąsiadów, nie wiedzieliśmy w jej tonie o budowie tych licznych fortyfikacji i dopiero doniesienie ze strony komunistycznej niemieckiej na ręce tej komisji kontrolnej zawiadomiło komisję o przestępowaniu przepisów traktatowych.

Rozpoczął się huk po prasie zagranicznej i polskiej i rząd nasz dopominać się począł, aby temu złu zaradzić.

Niemcy chciały się właśnie wówczas pozbyć nie wygodnej bądź co bądź komisji kontrolnej i gdy sprzymierzeni zażądali za skasowanie i wycofanie z Niemiec owej przykrej kontroli, skasowania tj. zburzenia fortów i fortoń, wymierzonych przeciw Polsce, Niemcy się zgodzili w dniu 31 stycznia r. na zburzenie 34 nowo zbudowanych fortoń w rejonie Królówca, Kistrzyna i Głogowy. Poza to zobowiązali się Niemcy do ograniczenia wywozu broni i amunicji.

Fortece i schrony te miały być zburzone natychmiast, najdalej w cztery miesiące, tj. do dnia 1 czerwca r.

Ten układ był dla Niemców niezwykle korzystny, ponieważ pozostawiał im innych 54 fortoń i fortoń, wybudowanych jakoby już dawniej. I za tę cenę zniesiono rzeczwiście kontrolę wojskową nad postępowaniem niemieckim.

My tutaj wiemy wszyscy dokładnie, iż dla Niemców układy, choćby niewiele jak ważne, to tylko „świsłki papieru”, ale o tym fakcie zapomnieli, albo chcieli zapomnieć, delegaci rządów sprzymierzonych. To też nie dziwić się, że rozeszły się pogłoski, jakoby Niemcy fortoń nie zniszczyli, albo uczynili to tylko pozornie. A tu do upływu czasu, im na ten cel po zostawionego, brak jedynie dni czterdziestu.

Ambasador polski p. Czapowski w Paryżu odebrał od rządu polecenie, aby sprawę tych fortoń poruszył u p. Brianda i widocznie wykonał on to polecenie, gdyż był w tych dniach u p. Brianda i rozmawiał tam o sprawie tych pozornie tylko zburzonych fortyfikacji nadgranicznych w stosunku do Polski.

Wizyta naszego ambasadora zbiegła się chyba nie przypadkiem z aż trzechkrotną wizytą radcy legacyjnego d-ra Rietha, który nieobecnego posła niemieckiego w Paryżu zastępuje.

Dr. Rieth odwiedził p. Brianda właściwie w innej sprawie. Niemcom chodzi o znaczne zmniejszenie załogi w Nadrenji i rozpoczęli oni na terenie paryskim i londyńskim robotę, aby to zmniejszenie załogi francuskiej i angielskiej przeprowadzić, a zmniejszenie takie ma doprowadzić następnie do zupełnego opuszczenia Nadrenji przez wojska sprzymierzone.

Ministrowi Stressemannowi zależy niy na tem, aby przed zebraniem się parlamentu mógł się poszczycić jakimś większym sukcesem zewnętrznym, gdyż inaczej nie będzie on w stanie ukroczyć silnej agitacji nacjonalistycznej przeciwko Locarnu. Ten atut wygrywa

Sprawa fortów przeciw polskich.

Berlin. Jak donosi „Vossische Zeitung” z Paryża, chargé d'affaires niemiecki, dr. Rieth, w rozmowie z Berthelotem zakomunikował mu nowe instrukcje Rzeszy co do kontroli prac nad zburzeniem twierdz na granicy wschodniej Niemiec.

Rząd Rzeszy oświadcza, iż gotów jest zaprosić

każdego z poszczególnych attaché wojskowych, przebywających w Berlinie, do obejrzenia prac, nie wcześniej jednak, jak po ich ukończeniu.

Rząd Rzeszy przygotowuje również specjalny memoriał oraz fotografie, które wręczy mocarstwu sprzymierzonym po ukończeniu robót.

„Temps” o stosunkach polsko-niemieckich.

Paryż. Rozważając stosunki polsko-niemieckie, „Temps” dochodzi do wniosku, że przyczyną ich nie-dogodności stałego są roszczenia niemieckie, co do uzależnienia wznowienia rokowań handlowych od rozstrzygnięcia kwestji prawa osiadania się Niemców na

terytorjum polskiem i odwrotnie.

Dziennik dodaje, że sytuacja powyższa się nie zmieni, dopóki w Niemczech nie zapanuje duch, uniemożliwiający powtórzenie się zajść takich, jak głośna mowa Hergta.

Podróż prezydenta Doumergue'a do Londynu.

Paryż. Fakt, że Briand towarzyszy prezydentowi Doumergue'owi w podróży do Londynu, jest szczególnie ważny wobec obecnej sytuacji politycznej. Niewątpliwie dojdzie w Londynie do rozmowy Brianda z Chamberlainem w kwestjach pałacowych, mianowicie: Przesilenie cnińskie, przybierające charakter sprzyjający wspólnej akcji dyplomatycznej Anglii i Francji, zgodnie z życzeniami Anglii.

Zatarg italsko-jugosłowiański, wymagający jeszcze pośrednictwa francusko-angielskiego.

Napężenie w stosunkach angielsko-sowieckich,

zbiegające się ze wzmożeniem agitacji sowieckiej we Francji.

Wreszcie stosunki z Niemcami.

W tej ostatniej sprawie Briand pragnąłby przekonać Chamberlaina o konieczności interwencji jego w Berlinie w kierunku uspokojenia niecierpliwości Stressemanna, co do przedterminowej ewakuacji Nadrenji, trudnej do urzeczywistnienia w chwili, gdy duch nacjonalistów niemieckich zaczyna przybierać znowu postawę wojowniczą.

Stosunki francusko-niemieckie.

Paryż. Pomimo ponownej wizyty Rietha u Brianda, rokowania francusko-niemieckie nie posuwają się.

Rząd niemiecki oplera się sprawdzeniu przez komisję wspólną aliantów postępu burzenia fortyfikacji niemieckich na pograniczu niemiecko-polskim.

Niemcy pragnęłyby, aby kontroli tej dokonali

wojskowie chargé d'affaires mocarstw każdy oddzielnie.

Co się tyczy przedterminowej ewakuacji Nadrenji, to Briand ostatecznie zawiadomił rząd niemiecki, że Francja zachowa swobodę ruchów i powzięła decyzję, co do ewakuacji w chwili, którą uważać będzie za odpowiednią, nie potrzebując nacisku z zewnątrz.

dość zrećnie p. Stressemann na bruku paryskim i londyńskim w rokowaniach swoich o opuszczenie Nadrenji przez wojska sprzymierzone.

Niestety, i w Anglii poznano się już na farbowanym liście, minister wojny bowiem oświadczył na odnośną Interpelację w Izbie Gmin, iż Anglija swego kontyngentu, wynoszącego tylko już 1700 ludzi, wycofać ani zmniejszać nie myśli. Jeszcze większego niepowodzenia doznała robota niemiecka w Paryżu.

Oświadczenia urzędowego, jak to jest w zwyczajnie ogłoszono, ani rząd francuski ani też niemiecki w tej sprawie, treść rozmów można jednak z doniesień prasy francuskiej i niemieckiej odtworzyć. Briand odpowiedział d-rowsi Riethowi, że sprawa opuszczenia Nadrenji przez wojska sprzymierzone jest wspólną rzeczą Francji, Anglii i Belgii, nie może zatem Briand sam w tej sprawie decydować, nie porozumiewając się poprzednio z drugimi zainteresowanymi rządami. Briand sądzi jednak, że sprawa nie będzie przedsięwzięta, dopóki Niemcy sami nie ułatwią zajęcia się nią. A Niemcy nie tylko nie ułatwiają sprawy, ale utrudniają ją zachowaniem swoim, dotyczącym fortyfikacji na Wschodzie.

Briand, na zapewnienie d-ra Rietha, że Niemcy obowiązki swoje z umowy z d. 31 stycznia br. wypełniają, zaproponował, aby Niemcy zgodzili się na zbadanie położenia przez komisję, złożoną z wojskowych francuskich, angielskich i belgijskich. Na tę propozycję jednak dr. Rieth się nie zgodził, zasłaniając się wykrętem, iż komisja taka stanowiłaby kontrolę wojskową nad Niemcami. Zgodził się jedynie, aby jeden oficer francuski fortyfikacje rzeczzone obejrzał. Konferencja ambasadorów miałaby się zadowolnić raportem tego oficera i przyznać, że Niemcy swoje obowiązki z umowy styczniowej spełnili.

Niemcom chodzi tu o to, że raport jednego oficera francuskiego — w razie, gdyby na konferencji ambasadorów nie było jednolitości — nie będzie miał tej wagi, jak raport całej komisji, złożonej z wysłańców wszystkich trzech państw.

W ten sposób odpowiedź francuska w sprawie opróżnienia Nadrenji wypadła odraczającą i misja się p. d-rowsi Riethowi nie udała. Nie lepiej poszło po-

ślowi niemieckiemu w Londynie. Jednak ta cała robota wywołała zajęcie się wyższymi sprawą zburzenia fortyfikacji nad granicami Polski.

Wiadomo powszechnie, że fortyfikacje nadgraniczne służyć mają wprawdzie bezpośrednio przeciw Polsce, ale pośrednio, i to wyraźnie, przeciwko — Francji. Fortyfikacje te mają przeszkodzić, w razie wojny przeciw Francji, Polsce, aby ta nie mogła wysłać wojsk swoich na tyły armji niemieckiej. Wojsko polskie ma zachowywać się jedynie defenzywnie, t. zn. ma bronić swych własnych granic od północy aż do południa. W razie wojny zaś przeciw Polsce mają owe fortyfikacje służyć za punkty wypadowe przeciw Polsce.

Francuzi musieliby mieć bielmo na oczach, gdyby nie widzieli, co się w Niemczech dzieje, nawet już choćby tylko w ostatnich dniach. Z jednej strony stara się p. Stressemann usypiać czujność zagranicy swemi pokojowymi zapewnieniami, swoją drogą obłudnym — z drugiej strony istnieją Hergty, Westarpy i inni, wielomilionowy budżet reichswehry i ćwiczenia oraz zjazdy rozmaitych Stahlhelmów. Francuzi w większości swej wiedzy, iż należy śledzić z jak największą troskliwością zachowywanie się Niemców, a zachowanie się d-ra Rietha u p. Brianda nie jest w stanie uspić obaw patriotów.

Dla Polski jest wypadek cały bardzo pomyslny. P. Briand zdawał się już zapominać o niebezpieczeństwie, grożącym bezustannie od Niemców nie tylko nam, ale i Francji. Przypomniał sobie teraz tę łączność pomiędzy atakiem na Polskę, i równocześnie Francję, wobec rzucanych przeciw Polsce zaczepki pp. Hergtów i Westarpów oraz towarzyszym hakatystycznym.

Tym razem ukazał się p. Stressemann politykiem niezbyt zręcznym, gdyż sam wprowadził na porządek rozmów politycznych sprawę fortyfikacji na Wschodzie Niemiec, dotychczas nie zniszczonych. My zaś pamiętajmy stale — a i Rządowi radzimy pamiętać — o wypowiedzeniu się już Mickiewicza:

Lecz krzyżackiego gadu nie ugłaszczcie.

Nikt ni pientędzi, ni prośba, ni dary.

On wlecznie głodny, choć pożarł tak wiele,

Na resztę naszą roztrwiera gardziele. J. K. Z.

Minister Zaleski o nieruchomości granic Polski.

Paryż. Cztery z rządu numer miesięcznika „Revue des vivants”, redagowanego przez senatora de Jouvenel'a, przynosi szereg niezwykle ciekawych artykułów. W numerze tym minister spraw zagranicznych p. August Zaleski, drukuje obszernie i głęboko ujęte studjum polityczne pt. „La frontiere de la Vistule” (granica Wisły). Kwintesencją artykułu ministra Zaleskiego jest następujące zdanie:

„Ktokolwiek zechce zastanowić się nad filozofią polityczną aljansu francusko-polskiego i zrozumieć jego znaczenie, nie potrafi tego uczynić inaczej, jak patrząc się na nie z wysoka i z oddalenia, w ten sposób, aby miał przed sobą perspektywę i syntezę interesów nie tylko jednego ale obydwu krajów, syntezę obejmującą również całokształt wielkich zagadnień politycznych Europy i świata”.

W artykule swoim minister Zaleski uzasadnia pogląd, że nienujarzalność zasad i podstaw, na których opierają się zarówno traktaty pokojowe, jak i pakt Ligi Narodów winna stanowić egidę przymlerza francusko-polskiego, bez czego przymlerze to nie miałyby racji bytu. W końcu minister Zaleski podkreśla z naciskiem; że jeżeli Ren odgrywa dominującą rolę w bezpieczeństwie Europy, Wisła odgrywa taką samą rolę i że należy wogóle zaprzestać wylczania tego, kto więcej, Francja czy Polska odnosi korzyści i ponosi straty z powodu aljansu, ponieważ obie strony są w nim jednakowo żywotnie zainteresowane i to ze względu na ich wzajemne interesy, jak i na interesy bezpieczeństwa i pokoju ogólnie europejskiego.

Znamienna interpelacja.

Posel nacjonalistyczny dojeżdżący gdańskiego Schwegmann zgłosił ponownie interpelację, domagając się wyczerpującej odpowiedzi i od Senatu w sprawie załogi polskiej w Gdańsku. Posel Schwegmann zapytuje dalej, czy został ukarany sprawca uszkodzenia niemieckiego pomnika dla poległych w Nowym Porcie, rzekomo sierżant polskiej załogi na Westerplatte.

Kto burzy pokój w Europie. „Times” przeciw polityce Niemiec.

London. W artykule wstępnym poświęconym sytuacji europejskiej, „Times” wyraża pogląd, że jakkolwiek wiele uczyniono w latach ostatnich w kierunku utrwalenia nastrojów pokojowych w Europie, to jednak wypadki, które zdarzają się od czasu do czasu na terenie polityki międzynarodowej, wskazują na konieczność dalszych wysiłków pacyfikacyjnych. Na poparcie swoich wywodów „Times” przytacza niedawne przemówienia publiczne, wygłoszone przez nacjonalistów niemieckich oraz demonstracje członków organizacji Stahlhelmu w Berlinie i wreszcie wysiłki Stresemanna pogodzenia wypadków wewnętrznych ze słuszną polityką zagraniczną Rzeszy. „Times” pisze: „Polityka lokarnańska stwarzała stopniowo sytuację na korzyść Niemiec, oraz, że państwa zachodnie dały przez Locarno zdecydowany wyraz swej tolerancji i cierpliwości. Jednakże nacjonalści niemieccy zawiedli nadzieje twórców Locarna. Stanowisko Niemiec nie stworzyło gruntu, na którym mógłby się umocnić postęp idei lokarnańskiej. Nacjonalści niemieccy odpowiedzieli na Locarno tonem reakcyjności i przemówieniami całkowicie sprzecznymi z oczekiwaniami obliczonymi na wywarcie nacisku moralnego na państwa zachodnie.

Niemiecki manewr giełdowy.

Paryż. Francuskie koła polityczne wyjaśniają gwałtowną zniżkę kursów na giełdzie berlińskiej tem, że Bank Rzeszy wywołał ją rozmyślnie w celach politycznych.

W przededniu ogłoszenia raportu ajenta jeneralnego mocarstw w sprawie reparacji, rząd niemiecki postanowił przez rozpoczęcie ofensywy przeciwko spekulacjom giełdowym, zniweczyć opinię o zadziwiającym dobrobycie ekonomicznym Niemiec, o którym zdawałyby się świadczyć wymownie wysokie kursa niemieckich papierów przemysłowych na giełdzie berlińskiej gdy w rzeczywistości wysokie te kursa powstały wskutek użycia w Niemczech wielkich kapitałów zagranicznych i niemieckich na cele spekulacyjne.

Przez odmówienie kredytów bankom przez Bank Rzeszy, kursy te spadły gwałtownie, co wywołało popłoch i zniżkę jeszcze większą, wobec czego rząd niemiecki jest teraz w możności wykazać, jakoby dobrobyt ekonomiczny Niemiec był sztuczny i na tej podstawie żądać rewizji planu Dawesa.

Zarządzenie to wydano podobno za zgodą gabinetu Rzeszy, z którym się Schacht pozostawiał. Jest już teraz jasne, że akcję wywołano sztucznie dla wzbudzenia za granicą wrażenia złego stanu finansowego Rzeszy, a co zatem idzie uchylecia się od wypełnienia żądań reparacyjnych

Nie chcą płacić należności.

Berlin. Nie ulega już wątpliwości, że krytyczną sytuację na giełdzie wywołało zarządzenie prezesa Banku Rzeszy Schachta, ograniczającego kredyty reoportowe.

Zarządzenie to było wydane w związku z zamierzonym raportem ajenta reparacyjnego Gilberta, który wskazywał, między innymi, wzmożoną spekulację giełdową, jako dowód doskonałej sytuacji finansowej w Niemczech.

Zarządzenie to wydano podobno za zgodą gabinetu Rzeszy, z którym się Schacht pozostawiał.

Jest już teraz jasne, że akcję wywołano sztucznie dla wzbudzenia za granicą wrażenia złego stanu finansowego Rzeszy, a co zatem idzie uchylecia się od wypełnienia żądań reparacyjnych

Prasa niemiecka odpowiada, jak zwykle — wymysłami.

Berlin. Artykuł „Times'a”, wykazujący, jak fatalnym echem odbiły się w Anglii wystąpienia ministrów nacjonalistycznych, wywołał w prasie berlińskiej wielkie wrażenie.

„Berliner Tageblatt” przytacza streszczenie tego artykułu pt. „Skutki błędnej reżyserji politycznej niemiecko-narodowych”. Wszystkie dzienniki prawicowe polemizują gwałtownie z „Timesem”. Nawet zbliżona

do ministra Stresemanna „Tägliche Rundschau” odpowiada na wywody dziennika angielskiego w gwałtowny sposób. Artykuł „Timesa” — pisze „Tägliche Rundschau” — ma na celu urobienie opinii dla Interesu, który ma być zrealizowany w czasie wizyty prezydenta Doumergue'a w Londynie, na podstawie którego Francja ma poprzeć Anglię w Chinach, a Anglia Francuzów w Nadrenji.

Nacisk angielski na Litwę

o uregulowanie stosunków z Polską.

Ryga. Prawicowa „Brichwe Zeme” zamieszcza artykuł, atakujący Litwę. Dziennik donosi, że rząd angielski zawiadomił Kowno, iż firmy angielskie nie będą mogły korzystać ze spławu po Niemnie drzewa polskiego, dopóki Litwa nie unormuje swoich stosunków z Polską. Firmy angielskie nie mają zamiaru rozpoczynać rozbudowy sieci kolejowej, uznając obecne

finansowanie tej akcji przed uregulowaniem przez Litwę stosunków z Polską, za przedczesne. Według informacji dziennika, angielskie ministerstwo spraw zagranicznych ma ponownie poczynić krok wobec Litwy, aby przystąpiła do unormowania swoich stosunków z Polską.

Opeka J. E. Prymasa Polski nad emigrantami.

J. E. ks. Arcybiskup August Hlond, Prymas Polski z ramienia Episkopatu polskiego objął opiekę nad duszpasterstwem Polaków-katolików, przebywających na obczyźnie.

Malwersacja na szkodę skarbu państwa.

Na terenie DOK. VIII dokonano poważnych rozmiarów malwersacji na szkodę skarbu Państwa. Mianowicie kilku urzędników położonych na Toruńskim terenie warsztatów amunicyjnych, sprzeniewierzyło wagon piętnasto tonowy ołowiu i sprzedało go na własną korzyść nieznanym narazie odbiorcom. Straty wynoszące około 15.000 zł. zostaną powetowane.

I tam Żydów nie chcą.

Konsulat Jeneralny Republiki Peru podaje do wiadomości, że wszelkie kolportowanie przez polską prasę prowincjonalną wiadomości o zapotrzebowaniach ludzi do Peru z bezpłatnym przewozem, utrzymaniem itp. są niezgodne z prawdą.

Ze względu, że wiele osób wyznań niechrześcijańskich powołuje się na informacje z New Yorku, Konsulat stwierdza nadto, że osoby wyznań takich nie mają się osiedlać w Peru na roll.

Sprawy nauczycielskie.

Warszawa. Niewykwalifikowani nauczyciele szkół średnich, którzy do pracy nauczycielskiej przystąpili po 1 styczniu 1923 roku i dotąd dyplomu nauczycielskiego nie posiadają, będą musieli ustąpić z zajmowanych stanowisk do końca roku szkolnego.

W razie późniejszego uzyskania dyplomu nauczyciele ci będą mogli być z powrotem przyjęci do szkół średnich. Nauczyciele, nie mający kwalifikacji, którzy przystąpili do pracy nauczycielskiej przed 1. stycznia 1923 r., muszą przedłożyć dyplom do końca roku 1928.

Zmiana konstytucji litewskiej.

Kowno. Waldemaras w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że zmiany konstytucji zostały opracowane zgodnie z potrzebami państwa włościańskiego, jakim jest Litwa. Referendum ludowe o zmianie procedury wyboru prezydenta odbędzie się latem lub na jesieni r. b., potem odbędzie się wybory do sejmu. Wybory do sejmu odbędą się nie według systemu list, lecz stosowany będzie system większościowy. W okręgu będzie wybierany ten kandydat, który otrzyma największą liczbę głosów. Liczba posłów będzie proporcjonalna do liczby mieszkańców, w stosunku jeden poseł na 50.000 mieszkańców.

Czytajcie Dziennik Pomorski

JÓZEF KORZENIOWSKI.

SPEKULANT

51)

W kwadrans potem marszałek wrócił; ukazał panu Kasperowi, który nań smutno patrzył, miejsce na kanapce obok siebie, i rzekł:

— Panie Barski! słowo, któreś pan wymówił, za myka oskarżenie ważne, i czyni ujmę honorowi czło wieka, o którym miałem opinię wcale inną, i o którym, jak pan wiesz, poświadczyłem wcale inaczej. To wkłada na mnie obowiązek przekonania się i przedsięwzięcia stosownych kroków. Miałbym na sumieniu, gdybym utrzymywał tę błędną kobietę w błędzie. Byłoby to ją zabić, gdybyśmy chcieli zostawić tę rzecz czasowi, aby się przekonała zapóźno.

— Czyż już nie jest zapóźno? Panna Klara go kocha — odpowiedział pan Kasper, patrząc mu pilnie w oczy. Marszałek spuścił głowę; po chwili podno sząc ją, rzekł:

— Bez wątpienia, będzie to dla tego biednego serca cios ciężki; ale gorzejby było, gdyby musiała pogardzać mężem. Czas ją uleczyć — dodał marszałek z westchnieniem.

— Więc pan wierzysz w ten balsam? — rzekł pan Kasper; a marszałek znowu uchylił głowę. — Ale dajmy temu pokój. Masz pan rację. W panu i we mnie ta zacna kobieta położyła ufność. Na wszystko, co jest najświętszem dla człowieka, żądała odemnie prawdy; i obowiązałem się honorem, że ją mieć będzie. Lecz nie chciałem uderzyć ją tak silnie wprost i dla

tego przyjechałem tu, aby się z panem naradzić. Nie wprzódy potrzeba, abyś pan wiedział, na czym oparłem moje zdanie, i jakie mam dowody, że się nie mylę. Jest to historia cokolwiek za długa i tyczy się naszych interesów rodzinnych, konieczna wszakże do przekonania pana. Będziesz że pan miał cierpliwość?

Gdy marszałek wyjął prośbę, aby mówić, pan Kasper wspomniął w krótkości, jak i dlaczego dawniej myślał o panu Auguste: opowiedział cały interes, jaki tego ostatniego sprowadził do Odessy, jak stamtąd odbywał razem drogę z chorążyną; dał obraz jego postępowania, gdy u niego dwa tygodnie gościł z żoną; i jak to postępowanie było zręczne, że nawet jego przenikliwość oszukał i jego szacunek i przyjaźń zyskał; potem przyszedł do układu, jaki między sobą zrobili względem pieniędzy zostawionych w Banku, i jak nareszcie pan August te pieniądze odebrał i dla siebie zatrzymał.

— Chytróść, udawanie, egoizm, a potem podłość, to kolej naturalna — rzekł marszałek — a jednak gdybym nie znał pana, prawdziwie, nęzupełniebym wierzył jego słowom.

— Patrz pan — odpowiedział pan Kasper, i pokazał marszałkowi list pana Augusta i wypis z księgi pocztowej, objaśnwszy, jakiem zdarzeniem do tego przyszedł.

— Te daty obwiniają go zupełnie — rzekł marszałek i zaczął czytać list. Gdy przyszedł do tego miejsca, gdzie pan August pisze o swojej nieocenionej Klaruni, ręka marszałka zaczęła się trząść i twarz jego znowu śmiertelna białosc okryła. Skończywszy, oddał panu Kasperowi i dodał smutno:

— A przecież ją kocha!

— Nieuważnie pan ten list czytałeś. Ktoby go nie znał, czyżby nie wniósł z tych słów, że on i siostrę kocha, i mnie kocha? a przecież pan widzisz, jak z nami postępuje. Ale tego nie dość. Pieniądze które nam zagrabił, były naszym ostatnim rezersem; były deska, na której mieliśmy wypłynąć z rozbitcia; a on ją usunął i schował — dodał pan Kasper, mrugając strasznie i bijąc palcem po stole, — aby ta siostra, która go kocha nad wszystko, utonąła.

— Jakto? — zapytał marszałek z zajęciem.

— Winniśmy — odpowiedział — podśędkowi P. 4500 rubli srebrem z procentem za rok. Termin na 15 czerwca. Grozi nam cała surowość prawa, jeśli się nie ulścimy. Na włosce naszej zabezpieczony ten dług, i przedana zostanie niewątpliwie, a my bez dachu i chleba.

— I on o tem wszystkim wie? — zapytał marszałek z oburzeniem.

— Najdoskonalej. Wszak to jest odpowiedź na list mojej żony, który do niego pisała ze łzami i w rozpacz — rzekł pan Kasper, mniąc w rękę ze złości list pana Augusta. — Widzisz pan teraz — dodał, powstając — co to za człowiek. Gdyby był do mnie przyjechał z pieniędzmi i rzekł: — pozwólcie mi ulżyć się z podśędkiem, a mnie te pieniądze dajcie: ja się żenię, potrzeba mi — mógłby mię był i tak oszukać, ale przynajmniej zachowałby pozory. Ale on zna podśędkę, i wiedział, że ten kutwa nie da się uprosić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ambasador Chiapowski u Brianda w sprawie wschodnich twierdz pruskich.

Paryz. Jak donosi „Mat n“, Briand i ambasador polski Chiapowski w czasie wczorajszej rozmowy wyrazili opinie, że o ile nie jest wskazane dawanie wielkiego rozgłosu stwierdzeniu faktu zniszczenia twierdz wschodnio-pruskich o tyle z drugiej strony jest koniecznym poważne zbadanie tej sprawy.

Dalszy katastrofalny spadek przemysłowych akcji niemieckich.

Berlin. Na giełdzie berlińskiej dalszy katastrofalny spadek akcji przemysłowych. Niektóre akcje straciły 100 proc. wartości. Na giełdzie krąży pogłoski, że rząd zamierza zawiesić posiedzenia giełdowe na czas nieograniczony. W związku z katastrofalnym spadkiem akcji przemysłowych na giełdzie zjawiał się komisarz rządowy, który bada sytuację.

Bitwa wśród posłów komunistycznych.

Berlin. W kuluarach Reichstagu doszło w piątek popołudniu do skandalicznej bójki między posłami komunistycznymi a t zw lewicą komunistyczną, która do frakcji partii komunistycznej nie należy. Komuniści wystali do Reichstagu deputację, złożoną z 50 swoich członków, którzy zażądali od posła komunistycznego, należącego do lewicy Schlagewertha, wytłomaczenia się z powodu wystąpienia z frakcji. W czasie tym doszło do bójki. Jeden z posłów komunistycznej frakcji Pfeife uderzył Schlagewertha, który schronił się do sali obrad. Z trudnością udało się innym posłom przy pomocy służby parlamentarnej rozłączyć powaśnionych.

Zlikwidowanie delegacji litewskiej w Genewie.

Kowno. „Ritas“ donosi, że z dniem 1 kwietnia rb. przedstawicielstwo litewskie Ligi Narodów zostało ostatecznie zlikwidowane. Obecnie więc Litwa nie jest zupełnie reprezentowana w Genewie. Litewskie ministerjum spraw zagranicznych postanowiło również zlikwidować przedstawicielstwa litewskie w Czechosłowacji, Sztokholmie i Helsińgforsie.

KRONIKA.

OHOJNICE, dnia 17. maja 1927 r.

Dziś. Paschlis, w.
17. 5. 27. Słońca wschód 3.41 zachód 19.23
Księżyc wschód 20.24 zachód 5.53

— **Biblioteka tow. Czyteln Ludowych**, przy ul. gminnej (hotel p. Kaletty) otwarta co dzień od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Konferencja wywiadowcza**. Męska szkoła powszechna urządza w piątek 20 bm. konferencję wywiadowczą, na którą rodziców uprzejmie zaprasza. Początek o godzinie 15.

— **Madaj Karol**, kierownik szkoły.

— **Baczność Sokoli!** W przyszły piątek o godz. 8.30 wieczorem na sali Konsumu nastąpi rozdawanie odznak sokolich. Omawiane będą i sprawy bieżące. W interesie wszystkich członków przybycie jest konieczne.

— **Kronika policyjna**. Za nielegalne przekroczenie granicy państwowej przytrzymany został niejaki P., bez stałego miejsca zamieszkania. P. odstawiony został do tut. więzienia sądowego. Za zebraństwo przytrzymano 20 letnią S., którą osadzono w areszcie policyjnym.

— **Złodzieja przychwycono w poślugu towarowym** W związku z notatką o dokonaniu kradzieży w sklepie p. Rychtera przy ul. Dworcowej donosimy że odnośny J. G. z Czarska pochwycony został w poślugu towarowym 772 o godz. 5.50 rano w brankarcie przez konduktora kolejowego Paliszewskiego, poczem urzędnik kol. Kreft odstawił go do posterunku policji dworcowej, skąd powędrował do aresztu do tut. posterunku pol. państw.

— **Orędownik urzędu powiatu chojnickiego** nr. 20 opuścił prasę i zawiera m. in. sprawy oplecztowania kotłów parowych, ubezpieczenie lawalidowe, ogłoszenie Państw. Urzędu Katastralnego w Chojnicach, ustawienie znaków mostowych, pomiarów województwa pomorskiego i t. d.

— **Rozgrywki piłki koszykowej**. W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 14 rozegrano przed ćwicznia sokolą przy placu Piastowskim „koszykówkę“ między drużyną Sokola chojnickiego a druż. Sokola z Żalna. Mimo bardzo niekorzystnych warunków atmosferycznych, gra prowadzona była w doskonałym tempie. W pierwszej połowie gry, gospodarze boiska okazali więcej techniki i zgrania, to też byli panami sytuacji, zyskując aż 10 piłek w stosunku do 4; natomiast w drugiej połowie, dziarscy sokoli z Żalna grali już z obliczeniem i wyrównali grę, tak — że wynik koń-

Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

Nieszczęście górnicze w Czechosłowacji.

Brno, (Radjo.) Z Morawskiej Ostrawy donoszą: W kopalni Barbary w Karwinie zasypanych zostało 12 górników. Do wieczora wydobyto 7 trupów i jednego ciężko rannego.

Revolucja w Grecji?

Paryz. (Radjo.) „Matinowi“ donoszą z Belgradu: Według wiadomości biatogr. pisma „Nowosti“ z nad granicy greckiej wybuchła w Grecji rewolucja. W porcie Pireus odbywały się walki między monarchistami i wojskami rządowymi. Na wyspie Samos wybuchło powstanie. Potwierdzenia tej wiadomości brak.

Nota Rosji do rządu angielskiego.

Paryz. (Radjo.) Rząd sowiecki wystosuje d. 17 maja notę do rządu angielskiego z powodu rewolucji w domach handlowych sowieckich w Londynie.

Toasty króla Jerzego i Doumergue'a.

Londyn, (Radjo) W pałacu Buckingham przyjmował król Jerzy francuskiego prezydenta państwa Doumergue'a przyczem wniósł toast, mówiąc między innymi:

Przed 6 laty wyraziłem nadzieję, że Francja i Anglja potrzebują dla przeprowadzenia wielkiego dzieła, wzajemnego zaufania i przyjaźni lojalnej. Ten stan rzeczy istniał podczas wojny światowej. Nadzieja moja była zatem usprawiedliwiona.

Nasze kraje nie przestaną współpracować, Wasza wizyta w Londynie jest oznaką tej Entente Cordiale, która łączy oba kraje od wielu lat.

Doumergue odpowiedział w serdecznym tonie: Entente Cordiale i sojusz w czasie wielkiej wojny wytworzyły między Anglja i Francją nierozwalne więzy. Święto to dziedzictwo przekaże się przyszłemu pokoleniu.

Dzięki tej Entente Cordiale przeprowadza się wielkie dzieło międzynarodowe, które okazało już do-

nosie skutki swej celowości.

Jutro zabierzemy się do sprawy wzajemnej obrony konsolidacji i organizacji pokoju, aby światu oszczędzić powrót strasznych wspomnień.

Generał Czang Kai Szek ciągnie na Pekin.

Londyn, (Radjo.) Generał Czang Kai Szek ciągnie na Pekin. W tym celu przebył on rzeką Jang Tse.

Prasa paryska o wizycie Doumergue'a w Londynie.

Paryz. (Radjo) Cała prasa przynosi dokładne sprawozdania o gościnie prezydenta Doumergue'a w Londynie, w której upatruje nowe zacieśnienie Entente Cordiale, której konsolidacja jest nawet według socjalist. „Oeuore“ najpewniejszą gwarancją pokoju.

Trzęsienie ziemi w Jugosławii.

Budapeszt, (Radjo) Według wiadomości z Neusatz wyrucił się podczas trzęsienia ziemi tamtejszy szpital. 7 chorych straciło życie. Poza tem runął też dom pewnego gospodarza, grzebiąc w gruzach 3 dzieci. Z Belepolje donoszą o 3 dalszych wypadkach śmierci.

Krwawe starcia między Amerykanami i liberatałami w Nicaragui.

Nowy York, (Radjo) Z Managuy donoszą: Pewien kapitan i marynarz amerykański padli w walce z liberatałami pod Leon w Nicaragui. Poza tem jest kilku marynarzy rannych. Liberatałowie mają 6 zabitych.

Prezydent Coolidge zachorował.

Nowy York, (Radjo) Prezydent Stanów Zjednoczonych K. Coolidge musiał z powodu przeziębienia położyć się do łóżka.

Niepowodzenie delegacji sowieckiej.

Genewa. Wykręciwszy się onegdaj od dania Loucheurowi odpowiedzi na żądanie dania wyjaśnień, co do rzekomego śledztwa i półgodzinnego dnia pracy oraz w sprawie wypłaty odszkodowań robotników za bezrobocie w Rosji sowieckiej, Ossliński złożył wczoraj

wyjaśnienia bardzo kłopotliwe i mało przekonujące.

Wyjaśnienia te wywarły na członkach komisji przemysłowej wrażenie bardzo niekorzystne.

Panuje ogólnie wrażenie, że wystąpienia delegacji sowieckiej chybiły zupełnie celu.

Formowanie nowego gabinetu.

Wiedeń. Uzyskawszy większość w nowym parlamencie, przystąpił dr. Seipel do ustalenia składu gabinetu według nowej, trochę zmienionej konstelacji partyjnej, jaka się wywarzyła przez przystąpienie Landbundu do większości. Utrzymuje się mniemanie, że kanclerz zasadniczych zmian w gabinecie wprowadzić nie zamierza. Teką wicekanclerza, dzierżona dotychczas przez wszech Niemców, została przeznaczona

Landbundowi, który w najbliższych dniach ma przeznaczyć na to stanowisko swego męża zaufania. W gmachu parlamentu kanclerz dr. Seipel odbył dłuższą naradę z przedstawicielami partii wszechniemieckiej. Zastanawiano się szczególnie nad wręczeniem tekł ministra sprawiedliwości, której życzy sobie wspomniana partja.

cowy dał nierozegraną w stos. 14—14. Z uznaniem można wyróżnić najmłodszą w naszym okręgu drużynę Sokola z Żalna, który od niedawna dopiero począł tchnąć życiem i stoi już dziś na dość wysokim poziomie, skoro odważy się na rozgrywki z Sokolem chojnickim.

— **Zarząd II okręgu Pom. Związku „Sokoła“** odbył ubiegłej niedzieli w lokalu p. Kaletty swe posiedzenie. Na zebraniu stawili się również prezesi poszczególnych Gniazd sokolich, reprezentując 11 tow. Głównym punktem obrad był tegoroczny Zlot, który odbędzie się 17 lipca br. w Sępólnie i z tem związane zawody, ćwiczenia pokazowe itp. Następnie przyjęto trzy nowopowstałe Gniazda sokole, mianowicie: Żalno, Male Chelmy (pow. Chojnice) i Kiełpin (pow. Tuchola) tak, że obecnie nasz okręg liczy siedemnaście Gniazd. Po załatwieniu szeregu spraw, solwował prezes okręgowy drh. Szczepański o godz. 14.30 zebranie hasłem „Czołem“.

— **Komunikat Urzędu Skarbowego**. Urząd skarbowy zawiadamia, iż Ministerstwo Skarbu reskryptem z 9. 5. 1927 r. l. dz. D. P. O. 5331/III zarządziło, co następuje: I. Różnicę pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1926 z ustawowemi zaliczkami, przypisanemi na tenże rok, zezwala się uiszczyć bez ustawowych kar za zwłokę i odsetek za odroczenie, w dwóch równych ratach płatnych do dnia 20. maja i 15. czerwca 1927 r. włącznie. — Do terminów tych nie będzie miał zastosowania 10-dniowy termin ulgowy, przewidziany w art. 2 ustawy z dnia 31. lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. No 73. poz. 721). — Nieuiszczony w całości lub częściowe kwartalne zaliczki, przypisane na rok 1926, wymienione w ustępie 2 art. 56 ustawy, podlegają natychmiastowemu przymusowemu ścągnięciu wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowych terminów ich płatności, oraz z ewentualnemi kosztami egzekucyjnymi z wyjątkiem oczywiście kwot zaliczek, co do których zostały już poprzednio przyznane ulgi w postaci rozłożenia na raty względnie odroczenia terminów płatności.

Do terminów tych nie będzie miał zastosowania 14 dniowy termin ulgowy, przewidziany w art. 2 ustawy z dnia 31. lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. nr. 73 poz. 721).

II. Przesuwa się terminy płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I i II kwartał 1927 r., a mianowicie: zaliczka za I kwartał winna być uiszczona do 15 lipca 1927 r. włącznie, za II zaś kwartał do 15 sierpnia rb. włącznie. Do terminów tych również nie może mieć zastosowania 14 dniowy

ulgowy termin, o którym była mowa wyżej pod punktem I.

Niedotrzymanie któregokolwiek z terminów, oznaczonych w punktach I) i II) niniejszego okólnika, pociąga za sobą pozbawienie ulgi i natychmiastowe przy musowe pobranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowych terminów ich płatności, oraz z ewentualnemi kosztami egzekucyjnymi.

— **Płatność podatku przemysłowego**. Członkom swym zwraca Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu uwagę, że na skutek podjętych starań, przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego i Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego Minister Skarbu dnia 9. maja br. wydał następujący okólnik L. DPO. 5381/III No 195 do wszystkich urzędów skarbowych i kas skarbowych:

Na zasadzie art. 122 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dn. 15. lipca 1925 r. zarządza się co następuje: I. Różnicę pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1926 a ustawowemi zaliczkami, przypisanymi na tenże rok, zezwala się uiszczyć bez ustawowych kar za zwłokę i odsetek za odroczenia, w dwóch równych ratach płatnych do dnia 20. maja i 15. czerwca 1927 r. włącznie. — Do terminów tych nie będzie miał zastosowania 10-dniowy termin ulgowy, przewidziany w art. 2 ustawy z dnia 31. lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. No 73. poz. 721). — Nieuiszczony w całości lub częściowe kwartalne zaliczki, przypisane na rok 1926, wymienione w ustępie 2 art. 56 ustawy, podlegają natychmiastowemu przymusowemu ścągnięciu wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowych terminów ich płatności, oraz z ewentualnemi kosztami egzekucyjnymi z wyjątkiem oczywiście kwot zaliczek, co do których zostały już poprzednio przyznane ulgi w postaci rozłożenia na raty względnie odroczenia terminów płatności.

II. Przesuwa się terminy płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I i II kwartał 1927

Na sezon wiosenny poleca ostatnie nowości

Damskie: Pończochy—Majteczki
Rękawiczki—Torebki
Ribana-Dolnabielizna—Borty do sukien.

Ludwik Rasch

Koszule męskie—Krawaty—Skarpetki
Kamizelki—Szelki—Laski—Parasole
Makko—bielizna.

Dziecinne skarpetki, pończochy — Wzięzione ubranka i sukienki.

r. a mianowicie, zaliczka za I kwartał do 15. sierpnia br. włącznie. Do terminów tych również nie ma być zastosowania 14-dniowy termin ulgowy, o którym była mowa wyżej pod p. I. Niedotrzymanie któregośkolwiek z terminów oznaczonych w punktach I i II niniejszego okólnika pociąga za sobą pozbawienie ulg i natychmiastowe przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowych terminów ich płatności wraz z ewentualnymi kosztami egzekucyjnymi. — Niezależnie od powyższego zaleca się Panom Naczelnikom Urzędów przeprowadzić przedwstępne zbadanie odwołań przeciw wymiarom na rok 1926, i w miarę wyników przeprowadzonych dochodzeń ograniczyć egzekucję do kwot przypadających od sumy obrotów przewidywanych skorygowanych, względnie w wypadkach ujawnienia zastosowania niewłaściwych stawek podatkowych, do kwot prawidłowo obliczonych. — W związku z tem należy ograniczyć w myśl p. I okólnika z dn. 2 lipca 1926. L. DPO. 8638/III o odpowiedniej kwoty wysokość zaliczek kwartalnych na rok podatkowy 1927.

— Z Izby Karnej Sądu Okręgowego. Staje Andrzej Skalczyński i Małgorzata Skalczyńska z Gołomia, zasądzeni przez sąd pokoju w Kościerzynie o obrazę urzędnika I na 2 tygodnie i druga na 4 tygodnie więzienia. Przeciw temu wyrokowi osk. wniósł

odwołanie. Sąd odwołanie odrzucił z tem, że osk. Skalczyńskiemu wymierzono 5 dni więzienia.

Wincenty Pokrzywiński z Chojnic, o kradzież leśną przez sąd ławniczy w Chojnicach zasądzony został na 8 zł. grzywny; po wniesieniu odwołania został przez Izbę karną od wlny i kary uwolniony.

Z CZERSKA I OKOLICY.

Gra w piłkę koszykową. W niedzielę dnia 15 maja pomimo niepogody odbyła się rozgrywka w piłkę koszykową pomiędzy Tow. Gimn. Sokół Lubnia — Czersk. Zwyciężyła drużyna „Sokoła” Lubnia osiągając 12 : 6. (Sato).

Z POMORZA.

Wiele. (Odpust na Kalwarij.) Tegoroczny pierwszy odpust w Kalwarij wielewskiej rozpoczął się dnia 25 maja o godz. 2 po poł. Nauki odpustowe głosić będzie O. Honorat, prowincjał kapucynów z Warszawy. O liczny udział wiernych X. X. konfratrów prosz.

Wiele pow. chojn. (ra) (Dyfterja) W wiosce naszej pojawiła się dyfterja. Zmarło na nią dwuletnie dziecko p. Kuklińskiego

Dąbrowa pow. chojn. (ra) (Nieszczęście.) Na mylnie tu zatrudniony młynarz miał przy sobie 5 let

niego synka. Przy otwieraniu pleca buchnął płomień, paląc strasznie twarz chłopca.

To » Gimn. „Sokół”. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 8,30 wieczorem. M. In. rozdział odznak sokolich, oraz różne ważne sprawy. Wszyscy członkowie winni stawić się w komplecie.

Czołem!
Zebranie komitetu T.C.L. odbędzie się we wtorek 17 bm. o godz. 5 po poł. w hotelu p. Kalety. Porządek obrad: Sprawozdanie kasowe z dnia 3 maja, uchwała w sprawie zużycia zbiórki 3 maja i wolne głosy. Alina Popielowa, sekretarka.

Stow. Młodz. Kat. Zebranie odbędzie się dzisiaj o 7,30. Przybycie wszystkich muzyków i reflektantów na instrumenty konieczne. Zarząd

Polski Związek Kolejowców w Chojnicach zwołuje na czwartek, dnia 19. 5 br., o godz. 20 w lokalu p. Jażdżewskiego miesięczne zebranie. Na porządku obrad sprawozdanie delegatów z zjazdu okręgowego. O liczny udział prosz. Zarząd.

Wieloletni redaktor

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski
Drukarnia i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Juliusz Schreiber

Rynek 17 Chojnice Telefon 48

Polecam w wielkim wyborze

Nowości na sezon letowy:

sukienki, płaszcze i kostjomy.

Polecam w wielkim wyborze

4 C. 1173/26.

Publiczne doreczenie.

Kropiewska, żona kolejarza w Chojnicach, Młyńska 10, w asystencji jej męża Jana Kropiewskiego z Chojnic wniosła do Sądu Powiatowego w Chojnicach przeciw

1) Szewcowi Stanisławowi Markutowi z Chojnic Młyńska 10, obecnie nieznanego miejsca pobytu,
2) tegoż żonie Marcie Markutowej w Chojnicach, Młyńska 10 z wnioskiem o zasądzenie pozwanym;

1) na opróżnienie mieszkania i warsztatu w budynku powodów w Chojnicach przy ulicy Młyńskiej 10,
2) na zapłacenie zaległego komornego od stycznia 1926 do 30 września 1926 wraz z 15 proc. odsetkami od wniesienia skargi razem przy wliczeniu 20 złotych jeszcze 240 złotych,

3) na pozwanym nałożyć koszty sporu,
4) wyrok uznać za tymczasowo wykonalny, a to dla tego, że pozwani nie płacą czynszu najmu.

Powódka wzywa pozwanych ad l do ustnej rozprawy przed Sąd Powiatowy w Chojnicach sala 55 na dzień 5 lipca 1927 r. o godz. 10 przed poł. 1055

Powyższe ogłasza się w celu publicznego doreczenia Chojnice, dnia 22 kwietnia 1927 r.

Sąd Powiatowy.

Licytacja.

Celem pokrycia należności skarbowych odbędzie się sprzedaż licytacyjna najwięcej dającym za gotówkę: w Chojnicach, w środę, dnia 25. 5 br. o godz. 11 przed poł. w lokalu p. Jażdżewskiego: fortepian, rower regał do składu, kadłub do powózki, płaszcze męskie itp.

w Czersku, w piątek, dnia 27. 5 br. o godz. 11 przed poł. w lokalu p. Kalinowskiego: szafa do książek, szafa ogniotrwała, meble, fortepian, rower, fuzja, zegar, wódka, futro, ubranie i płaszcze męskie.

w Brusach, w sobotę, dnia 28. 5 br. o godz. 1 po poł. przed sołectwem: meble, deski i drzewo.

w Wielu, w poniedziałek, dnia 30. 5 br. o godz. 10 przed poł. przed sołectwem: świnię.

w Karśnie, w poniedziałek, dnia 30. 5 br. o godz. 2 po poł. przed sołectwem: maszyna do szycia, meble, koń, bilard itp. 1110

O tem zawiadamia sekwestратор przy Urzędzie skarbowym podatków i opłat skarbowych w Chojnicach.

Chojnice, dnia 16. maja 1927 r.

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.

Zapawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski”

z Chojnic
na miesiąc czerwielec

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 1 miesięczną z opłatą pocztową razem 2,54 złotych

dnia _____ 1926

imię i nazwisko _____

miejsce _____

adres _____

podpisanie pocztą _____

KINO NOWOCI

we wtorek i środę o godz. 8 30 (17 i 18)

Jeden z czołowych programów naszego repertuaru. Słynny film sensacyjny!

Korsarz Oceanów i Serc

Imponujący 10 aktowy dramat na tle walki o władzę i o kobietę — trzyma widza przez cały czas w nieustającym napięciu. W roli tyt. niezapom. Zygryd z „Nibelungów” najpiękniejszy i najwspanialszy zbudowany mężczyzna doby obecnej: Paweł Richter. W pozostałych rolach głównych: Aud Egede Nissen i słynny Rudolf Klein Rogge. Korsarz to film pozostający na długo w pamięci.

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „SNOP”

Poznań — ulica Pocztowa № 10. — Telefon № 33—25.

ubezpiecza od szkód gradowych

Tow. „Snop” gwarantuje najkorzystniejsze warunki ubezpieczenia bo nie potrąca w razie szkody żadnego procentu na słomę z ceny ziarna.

Za ubezpieczenia sześciolatnie i bezradowe lata najwyższe rabaty.

Dla stowarzyszeń rolnych wysokie ustępstwa.

Towarzystwo „Snop” nie pobierało ani razu dopłat.

Niniejszem komunikujemy uprzejmie, że już teraz przyjmujemy zamówienia na

Tomasyne 13 - 18 proc.

na sezon jesienny, z kredytem do marca 1928 r z dostawą w maju lub czerwcu r. b. po wyjątkowo korzystnej cenie. Przy zamówieniach które otrzymamy w maju, udzielamy 1 proc. rabatu.

Kupujemy także

wielką wczą

w większych i mniejszych partjach, 1109

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe Chojnice, tel. 24.

Książki Heleny Mniszkówny

Tredowata,

Królowa Gizella,

Książęta Boru i inne

poleca

Księgarnia „Dziennika Pom.”

Dragi sosnowe

w różnych długościach poleca 1114

Paweł Smeja

ul. Dworcowa 25.

Większa ilość

siana

na sprzedaż.

Leo, Chojnice

mleczarnia.

Poszukuje się uczelwej

dziewczyny

do dzieci.

Adres wskaże ekspedycja

nin. pisma. 1105

Dziewczyna

z dobr. świadect. umiejąca

gotować potrzebna zaraz.

Zgłoszenia w ekspedycji

Dzlen. Pom. 1691

Poszukuję najchętniej w Chojnicach lub Czersku, a ewentl. w Brusach, Tucholi, Sępólnie lub Kamieniu

POKOJU

do wynajęcia, ale na ulicy ruchliwszej, który za zgodą właśc. mógłbym przerobić na składzik przez urządzenie okna wyst. Zgłośz. do eksp. Dzień. Pom. pod nr. 1112.

Poszukuję

kilku chłopców

do sprzedaży łodów.

Majewski, wyrobycukrowe

Batorego 7. 1111

Inteligentna, sumienna

ekspedjentka

z dobr. świadect. poszukuje

posady.

Adres wskaże ekspedycja

Dzlen. Pom. 1104

Przybląkała się

owca (baran)

którą można odebrać za

zwrotem kosztów. 1103

Bethke

ul. Szenfeldzka 27.

Dom. Zbeniny p. Chojnice

sprzedaje

młodsze i starsze konie

oraz

ziemiaki jadalne

i sadzonki.